Znudzony nakoniec gdy na woli iego przestawaiąc iść się pierwszy zabieram, natychmiast chyżem skokiem bierze mi mieysce, i nieproszony wchodzi; co więc zmyśloną pokorą zaczął, istotną dumą dokonał. Gdyby się ieszcze natym skończyło, rzecz była znośnieysza, ale za każdemi drzwiami ukłonow i wstrętu do pierwszego przeyścia powtorzenie, z równym zawdy pierwszemu skutkiem. Każda nowa postać, którą zobaczy, daie pochop do nowych grzeczności, i niekontent, że gospodarza zmordował, nudzi domowych i gości. Nie skończyłbym opisu, gdyby się zastanawiać przyszło nad wszystkiemi okolicznościami tych czynow nic nieznaczących, a wielce przykrych do znoszenia, i w tym momentcie, gdy to, com ucierpiał, powierzam papierowi, czuię słodycz, iż przecież odetchnąć mi przychodzi.

Lubo powierzchowność nie iest istotnym obowiązkiem, że iednak w istotne rzeczy wpływa, gardzić nią nie należy.

Grzeczność iak się wyżey powiedziało, iest cześć każdemu winna, powinien się więc zastanowić chcący bydź grzecznym, co komu iest winien. Insze są względy niższych ku wyższym, insze wyniesionych ku niższym, insze równych. Nie iest dumą w stanie wysokim powaga; ani podłością w niższych uszanowanie, a powierzchowna uprzeymość, którą grzecznością zowiem, wewszystkich trzech stanach o których mówiemy, działa miarę dogodną i względną, tak dalece, iż można bydź grzecznie poważnym, szanuiącym, poufałym. Nietylko zaś takimi bydź można, ale koniecznie potrzeba, inaczey albowiem powaga stanie się dumą, uszanowanie podłością, poufałość grubiaństwem.

Dawać szczególne prawidła rzecz nietylko ciężka, ale do wykonania niepodobna. Czuć to można, okryślić naywiększe usiłowanie przechodzi. Ile albowiem okoliczności, ile osób, tyle względow,